

(Leggo - F.Balzani) Najpierw niespodziewana wizyta Maicon, potem dzień regularnych treningów z chłopakami z Primavera, w oczekiwaniu na powrót na boisko, cztery miesiące po zerwaniu więzadła prawem kolana, którego doznał na zgrupowaniu reprezentacji Niemiec przed Euro.

Antonio Ruediger wchodzi praktycznie w ostatnią fazę odzysku, rozpoczętego operacją, 11 czerwca w Villa Stuart i za cel obrał sobie datę 30 października, gdy Roma zagra z Empoli w meczu jedenastej kolejki. Tydzień wcześniej, 22 października, obrońca znajdzie się w podstawowej jedenastce Primavera na mecz z Novarą w Trigorii. Właśnie wczoraj Ruediger przeszedł pierwszą sesję pod okiem Alberto De Rossiego, pokazując dyskretną formę fizyczną. Po treningu niespodziewaną wizytę złożył mu Maicon, obecnie bez kontraktu, który żartobliwie zaoferował się ponownie Romie, zanim pozował z byłym kolegą do selfie. Powrót Antonio - który w ostatnich tygodniach trzymał się mocno z innymi kontuzjowanymi, Mario Ruim i Nurą - pozwoli Spallettiemu na ponowne przesunięcie wyżej Florenziego i możliwość wyboru trzech opcji: pary środkowych Manolas-Ruediger, Niemca na prawej obronie z Peresem przesuniętym na lewą, grę trójką w obronie (z Ruedigerem, Manolasem i Jesusem lub Vermaelenem, gdy tylko Belg wróci).

To manna z nieba dla defensywy, która straciła 14 goli w 11 meczach i która wciąż nie znalazła definitywnego rozwiązania. "Wina" również kontuzji Rudigera, który zepsuł latem plany Sabatiniego w mercato. Dyrektor sportowy sprzedał praktycznie obrońcę do Chelsea za 25 mln euro, które potrzebne były na transfer Benatii. Podczas dzisiejszej podwójnej sesji zostanie oceniona kondycja Vermaelena, który ma problem z pachwiną i ryzykuje przedwczesny powrót do Barcelony.

Autor: abruzzo